

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wydaje się od 16 lutego 1945
Nr 22 (11 076)

Poznań, wtorek 29 stycznia 1980

Cena 1 zł
Wyd. AB

Ambasador Konga u H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął wczoraj na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Kongijskiej Republiki Ludowej Gastona Eyabo, który złożył listy uwierzytelniające. Następnie ambasador Eyabo został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej. (PAP)

W obronie pokoju

Pod hasłami odprężenia międzynarodowego i zaprzestania wyścigu zbrojeń obradowała w Londynie konferencja zorganizowana z inicjatywy brytyjskiego ruchu pokoju. Uczestnicy konferencji uchwalili rezolucję stwierdzającą, iż wyścig zbrojeń i zwłaszcza umieszczenie rakiet nuklearnych nowej generacji w Europie zachodniej w poważnym stopniu zagraża bezpieczeństwu międzynarodowemu. PAP

Wyróżnienia dla pracowników handlu i gastronomii w Koninie

W przededniu Dnia Handlowca w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Koninie odbyło się spotkanie kierownictwa polityczno-administracyjnego regionu z I sekretarzem KW Andrzejem Borkowskim i wojewodą Henrykiem Kaziemierzakiem z grupą wyróżniających się pracowników wszystkich pionów handlowych. I sekretarz KW PZPR złożył zebranym najlepsze życzenia i podziękowania za dotychczasowe wyniki. W zakładach handlowych i gastronomicznych województwa pracuje blisko 12 000 osób. Rosnąca sieć placówek handlowych umożliwia lepsze zaspokojenie potrzeb mieszkańców regionu. Ciągłe jednak możliwości są mniejsze niż zapotrzebowanie. Dobrze

W Pile

Uznanie dla przodowników Obywatelskiego Czynu 35-lecia

Wczoraj w Pile odbyło się podsumowanie wojewódzkiego Obywatelskiego Czynu 35-lecia. Z tej okazji z przodownikami Czynu spotkali się członkowie Egzekutywy KW PZPR, m. in. I sekretarz KW — Alfred Kowalski. Odbyła się też wspólna sesja Wojewódzkiego Komitetu FJN i WRZZ.

Spółeczeństwo województwa pilskiego w ubiegłym roku zadeklarowało czyny społeczne i produkcyjne dla uczczenia 35 rocznicy Polski Ludowej wartości 935,5 mln złotych, a zrealizowało czyny o wartości 1 099 mld złotych.

W czasie spotkania z przodownikami, którzy wyróżnili się w realizacji zobowiązań, wręczono 140 honorowych dyplomów indywidualnych oraz 10 zbiorowych dla zakładów pracy. Otrzymały je: Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz” we Wronkach, Przedsiębiorstwo Poszukiwań Nafty i Gazu w Pile, Huta Szkła w Ujściu, Przedsiębiorstwo Napraw Ta-

Spotkanie najaktywniejszych w Hucie „Katowice”

Młodzieżowe dokonania przed VIII Zjazdem PZPR

Z udziałem ponad 2-tysięcznej rzeszy przodujących reprezentantów socjalistycznych związków młodzieży polskiej z całego kraju rozpoczęło się na terenie Kombinatu Metalurgicznego Huty „Katowice” spotkanie, na którym podsumowane zostaną dotychczasowe rezultaty rozmaitych inicjatyw wychowawczych, społecznych i gospodarczych realizowanych przez młodzież w miesiącach poprzedzających VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W spotkaniu uczestniczyli

m. in.: członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudziński i sekretarz KC PZPR — Zdzisław Zandarowski.

Przybyli ze wszystkich województw młodzi przodownicy pracy, nauki i wyszkolenia bojącego zwiedzić poszczególne wydziały katowickiego przemysłowego giganta m.in. Wydział Wielkiego Pieca oraz Walcowanie Zgniatacza.

Szczególnym momentem spotkania stało się dokonanie ostatniego wpisu do specjalnej

księgi młodzieżowej sztafety „Szlakiem wielkich budów socjalizmu”. W sztafecie tej — rozpoczętej przez młodzież kombinatu cementowego „Chelm” wzięły udział kolektyny młodzieżowe z 19 największych przedsiębiorstw przemysłowych i rolnych naszego kraju. Uczestnicy sztafety realizowali dodatkowe zadania produkcyjne, związane przede wszystkim z poprawą nowoczesności pracy, zwiększeniem produkcji rynkowej i eksportowej oraz oszczędnością materiałów, paliw i surowców. (PAP)

Nim wybierzemy posłów i radnych

Państwowa Komisja Wyborcza rozpoczęła działanie

Zgodnie z kalendarzem zbliżających się wyborów do Sejmu i rad narodowych stopnia wojewódzkiego, Rada Państwa — jak już informowaliśmy, powołała spośród wyborców Państwową Komisję Wyborczą.

Do zadań Państwowej Komisji Wyborczej należy sprawowanie nadzoru nad ściśłym przestrzeganiem przepisów ordynacji wyborczej, rozpatrywanie skarg na działalność okręgowych komisji wyborczych i terytorialnych komisji wyborczych stopnia wojewódzkiego oraz ustalenie i ogłoszenie wyników wyborów do Sejmu. Poza tym do PKW należy m. in. złożenie Sejmowi sprawozdania z wyborów do Sejmu w trybie ustalonym przez Radę Państwa, przekazanie Sejmowi akt z wyborów do Sejmu w celu stwierdzenia ważności wyborów, podanie do wiadomości publicznej zbiorczych wyników wyborów do rad narodowych.

Należy zaznaczyć, że sprawując nadzór nad ściśłym przestrzeganiem ordynacji wyborczej i wydanych na jej

podstawie przepisów, PKW udziela w miarę potrzeby wyjaśnień komisjom okręgowym, terytorialnym i obwodowym.

Rada Państwa powołała również 49 wojewódzkich komisji wyborczych, które zarejestrują dla każdego ze swych okręgów wyborczych (radni tak jak i posłowie wybierani są w okręgach wyborczych) listę kandydatów na radnych. Listę taką zgłaszają wojewódzkie komitety FJN. Wojewódzkie komisje wyborcze ustalą również wyniki wyborów do danej rady narodowej.

Najpóźniej 45 dnia przed dniem wyborów, tj. 7 lutego bieżącego roku powinny być powołane obwodowe komisje wyborcze. Do nich będzie należało m. in. wyłożenie spisów wyborców do publicznego wglądu a w następnej fazie przeprowadzenie głosowania w obwodzie oraz ustalenie wyników głosowania. Kalendarz wyborczy przewiduje, że zgłoszenie list kandydatów do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych powinno nastąpić najpóźniej 25 dni przed dniem wyborów tj. 27 lutego bieżącego roku. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Przeciwko Berufsverbot

Niemiecka Partia Komunistyczna (DKP) ogłosiła oświadczenie w związku z 3 rocznicą wprowadzenia w RFN tzw. Berufsverbot, czyli zakazu zatrudniania w instytucjach państwowych demokratów RFN, członków DKP i postępowych organizacji społecznych. DKP wzywa do kontynuowania walki z tym antydemokratycznym przepisem.

W oświadczeniu przypomina, że zakazem zatrudnienia objęto już 4 000 obywateli RFN.

Świat bez ospy

Zakończona w ubiegłym tygodniu w Genewie 66 sesja Rady Wykonawczej Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) ukończyła swoje prace nad światową strategią wyeliminowania ospy z historii ludzkości. Rada przekazała wszystkim państwom podlegającym jej władzy

Walczyć przeciwko tej szkodliwej chorobie

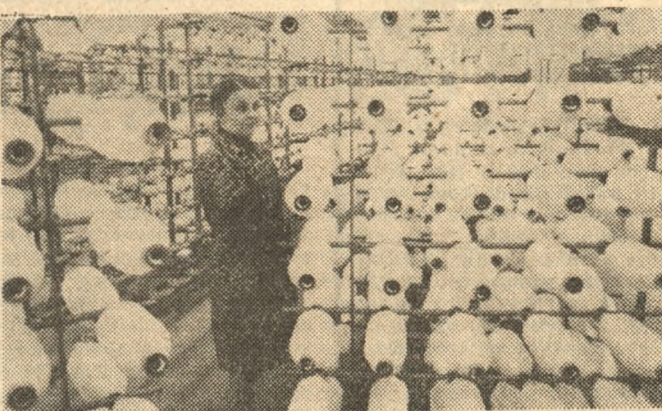
Akcje Polisario

W Algierze i Rabacie potwierdzono informacje, że w czasie zbrojnego ataku oddziałów Polisario na miasto Akka w Maroku poniosła śmierć wielu żołnierzy marokańskich i partyzantów Polisario, walczących o niepodległość Sahary zachodniej. Komunikat Polisario stwierdza, że operacja została przeprowadzona w odpowiedzi na decyzję rządu USA o dostarczeniu Maroku nowoczesnej broni, zachęcając władze tego kraju do kontynuowania polityki agresji.

Trzęsienie ziemi w Kalifornii

Mieszkańcy doliny Livermore w Kalifornii przeżyli w ostatnich dniach 3 trzęsienia ziemi i około 100 drobnych wstrząsów. W najbliższym okresie nie powinni oni oczekiwać większych wstrząsów.

Dla sportowców i turystów



Kaliski „Wistil” jest jedynym w kraju producentem tkanin powlekanych mieszaniną żywic i pigmentów metalicznych. Z tkanin tych produkowana jest m. in. odzież sportowa i turystyczna. W tym roku zakład dostarczy około 4 mln m tkanin. Na zdjęciu: przygotowanie przędzy do snucia osnów. Fot. — R. Królak

Przyjacielska wizyta E. Gierka w Pradze

Na zaproszenie sekretarza generalnego KC KPCz, prezydenta CSRS, Gustava Husaka — przebywał wczoraj w Pradze na przyjacielskim, roboczym spotkaniu I sekretarz KC PZPR, Edward Gierka. Wraz z nim przebywali członkowie Biura Politycznego KC PZPR — premier Piotr Jaroszewicz i sekretarz KC PZPR, Edward Babiuch.

Na lotnisku Praga-Ruzyne polskich gości przywitali sekretarz generalny KC KPCz, prezydent CSRS, Gustav Husak, członkowie Prezydium KC KPCz — premier CSRS, Lubomir Štrougal, sekretarz KC KPCz, Vasil Bilak, przewodniczący rządu CSRS, Josef Korczak oraz I sekretarz KM KPCz w Pradze, Antonín Kapek. (PAP)

Wystąpienie A. Gromyki w Damaszku

Rozmowy radziecko-syryjskie

Przebywający z wizytą w Syrii minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko został w poniedziałek przyjęty przez prezydenta tego kraju Hafeza el-Asada. W toku spotkania poruszono szeroki krąg zagadnień interesujących obie strony. Potępiono podejmowane przez koła imperialistyczne próby obliczone na zahamowanie procesu odprężenia i walkę z ruchami narodowo-wyzwoleńczymi w krajach rozwijających się.

Szczególną uwagę poświęcono sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Przemawiając podczas obiadu, wydanego na jego cześć przez przywódców syryjskich, minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko m. in. nawiązał do usiłowań Waszyngtonu przeciwsta-

wienia światu islamu. Związkowi Radzieckiemu i innym państwom socjalistycznym, do oszukanych twierdzeń jakoby ZSRR był wrogiem islamu w ogóle, a Iranu w szczególności.

Kto otwarcie już od 12 lat zajmuje stanowisko antyarabskie, usiłując umocnić Izrael na zajętych przez nich ziemiach arabskich? Czyż to Stany Zjednoczone; jest to linia administracji amerykańskiej. Zdradziecki w stosunku do Arabów w układzie z Camp Davidem podkreśla to. Kto przeszkadza w realizacji niezwykłych praw arabskiego narodu Palestyny, a przede wszystkim prawa do utworzenia własnego, niezależnego państwa? Czyż to Izrael z błogosławieństwem i przy aktywnym poparciu Waszyngtonu. Kto zadeklarował się otwarcie jako wróg całego narodu irańskiego, chcąc zmusić go do zgjęcia karku przed imperialistycznymi monopolami

Dokończenie na str. 2

Pamiętne dni wyzwolenia tematem sesji w Sierakowie

Przypomnieniem dni odzyskania wolności po latach okupacji hitlerowskiej w Sierakowie (Poznańskie) — była wczorajsza sesja popularnonaukowa. Zorganizowały ją tamtejsze władze miejsko-gminne wspólnie z Towarzystwem Miłośników Ziemi Sierakowskiej oraz Wielkopolskim Towarzystwem Kulturalnym. Dla starszych było to przybliżenie pamiętnych wydarzeń sprzed 35 lat, a dla młodszych — niepowtarzalna lekcja historii.

Referaty poprzedzające dys-

kusję wygłosili: Ludwik Gomołec — o ruchu oporu w Wielkopolsce w latach wojny, Kazimierz Dura — o udziale mieszkańców Sierakowa w walce przeciwko okupantowi i Zbigniew Szumowski — o wyzwoleniu miasta. Dokonania tej ziemi w powojennym 35-leciu przedstawił I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR — Stanisław Grodzki.

Po zakończeniu sesji jej uczestnicy złożyli kwiaty pod pomnikiem na placu Powstańców Wielkopolskich. (bop)

Francuzi i podatki

Na wezwanie francuskiej Powstającej Konfederacji Pracy (CGT) w poniedziałek rozpoczął się we Francji tydzień ogólnokrajowej akcji przeciw polityce podatkowej rządu. Przywódcy związkowi podkreślają, że w wyniku zwiększenia podatków państwowych i lokalnych w większym jeszcze stopniu zmniejsza się siła nabywcza francuskich ludzi pracy.

Zderzenie samolotów

Podczas lotu treningowego w pobliżu Marsylii zderzyły się w powietrzu dwa patrolowe samoloty francuskiego lotnictwa wojskowego. Piloci obu maszyn ponieśli śmierć. Przyczyny wypadku nie są znane.

Kat Paryża na wolności

W toku procesu sądowego kata Paryża zbrodniarza hitlerowskiego F. Lischki przedstawiono wniosek o aresztowanie go, gdyż istnieje obawa, że może on zbiec po ogłoszeniu wyroku.

ODGŁOSY

Międzynarodowy Rok Dziecka za nami. Polskie działania w tym okresie były logiczną konsekwencją polityki wobec rodziny i dzieci. Dzieciom, niezależnie od okoliczności, poświęca się sporo uwagi, starając się, aby rosły zdrowo, miały szczęśliwe dzieciństwo i młodość. To w trosce o najmłodszych wprowadzono przed parą laty dwutygodniowe zimowe wakacje, by dzieci mogły wypocząć na świeżym powietrzu także zimą, skorzystać ze sportów zimowych, nabrać sił do dalszej nauki.

Zwiększenie możliwości zimowego wypoczynku i za pewnienia w tym czasie atrakcyjnych form spędzania wolnego czasu wymagało ogromnego nakładu kosztów i sił społecznych. Wśród organizatorów tych akcji znalazły się zakłady pracy, organizacje społeczne, młodzieżowe, sportowe. „Zima 80” przyniosła w Wielkopolsce mnóstwo interesujących propozycji spędzania wolnego czasu. Każde dziecko może wybrać imię, zgodne z własnymi zainteresowaniami — w klubie, kinie, na boisku sportowym. Mniej jest w tym roku obozów w górach, za to więcej zimowisk w mieście zamieszkania.

Zimowe wakacje są okresem coraz pełniejszego wypoczynku dzieci wiejskich, które korzystają z nich częściej niż latem, bowiem nie są w tym czasie obciążone pracami w polu. Przyjeżdżają na kilkudniowe wycieczki do miast, chodzą do kin, na zawody sportowe. W województwie poznańskim w bieżącym roku zobowiązano wszystkie gminy do przygotowania programów wakacyjnego wypoczynku na każdy dzień przerwy w nauce, zapewniono fundusze.

Akceptacja prawa wiejskiego dziecka do jego własnym środowisku, do wypoczynku, to fakt wysoce optymistyczny.

BG

W kwietniu milionowy samochód z FSM

Mały „Fiat” zmotoryzował Polskę

Jedną z charakterystycznych cech rozwoju Polski w latach siedemdziesiątych — to masowy rozwój indywidualnej motoryzacji, w wyniku realizacji postanowień uchwały VI Zjazdu PZPR. W rekordowym czasie, w latach 1972—1975 powstały w Bielsku-Białej i Tychach zakłady Fabryki Samochodów Małolitrażowych. Załoga wszystkich 12 obiektów fabryki liczy blisko 35 000 osób.

Równie szybko jak zbudowano, młoda załoga FSM sprawnie i w krótkim czasie opanowała tajniki nowoczesnej techniki produkcji i montażu. W roku 1975 taśmy montażowe FSM opuściło już 31 500 „Fiatów” 126p. W 1979 r. zakład osiągnął zakładaną pełną moc produkcyjną —

200 000 „maluchów”. Jednocześnie, realizując Obywatelski Czyn 35-lecia Polski Ludowej zmontowano w tym samym roku dodatkowo 5 000 sztuk „Fiatów” 126p.

Od uruchomienia fabryki na polskie drogi wyjechało już blisko 700 000 różnorodnych małych „Fiatów”. Podczas ostatniej sesji Konferencji Samorządu Robotniczego, witając zbliżający się VIII Zjazd PZPR, załoga zatwierdziła tegoroczne zadania, których efektem będzie wyprodukowanie o 15 000 małych samochodów więcej niż przewidywał plan ubiegłoroczny.

Łącznie z wytwarzanym tu samochodem „Syrena” 105 — w kwietniu tego roku z taśm fabryki zjedzie milionowy samochód. Każdy może dziś

stwierdzić, że „maluch” zmotoryzował Polskę. Decyzja o rozwoju produkcji tego samochodu stanowi jeden z przykładów realizacji założeń, przyjętych na całą obecną dekadę, których celem jest coraz wyższy poziom życia naszego społeczeństwa.

Polski „Fiat” 126p znajduje dziś wielu nabywców m. in. na rynkach Bułgarii, CSRS, Jugosławii, Francji, Szwecji, RFN, a także w kraju licencjodawcy — we Włoszech i ostatnio w Wielkiej Brytanii. Atrakcyjność jego na rynkach zagranicznych sprawiła, że w 1979 roku, prawie z dwuletnim wyprzedzeniem w stosunku do pierwotnych założeń — spłacone zostały dewizowe kredyty związane z budową i wyposażeniem FSM. (PAP)

Antyindyjska działalność Pekinu

Rząd Indii nie dopuści do rozszerzenia separatystycznych nastrojów w północno-wschodniej części kraju, sztucznie podsycanych przez koła imperialistyczne i pekinijskie. Oświadczenie w tej sprawie złożył w Izbie Stanów parlamentu indyjskiego minister spraw wewnętrznych Giani Zail Singh.

Delhijski dziennik „Patriot” pisze w związku z tym, że moralne i materialne poparcie Chin dla elementów separatystycznych w stanach północno-wschodnich dla nikogo nie ulega wątpliwości. Obecnie do kładnie ustalono, że niepokój oraz zbrojne napaści buntowników na spokojnych mieszkańców w ub. roku w Tripurze i w innych stanach były inspirowane przez określone koła poza granicami Indii. Świadczą o tym zeznania aresztowanych przez władze indyjskie separatystów i znaleziona u nich broń produkcji chińskiej, amerykańskiej i pakistańskiej.

PAP

Rozmowy radziecko-syryjskie

Dokończenie ze str. 1

nawotnymi? Czy nie Waszyngton, demonstrując otwarcie i brutalnie wrogość w stosunku do wszystkich, co czczą irańczyków, dobrze zdając sobie sprawę z tego, że ich zaprzysiężonym wrogiem jest imperializm i ekspansjonistyczna polityka USA — stwierdził A. Gromyko.

Ostatnio w Waszyngtonie postanowiono jak gdyby zapomnieć o sprawie zakładników amerykańskich w Teheranie, próbując odwrócić uwagę irańczyków od brutalnych gróźb i nacisków ze strony USA, których wyrazem jest koncentracja jednostek floty wojennej u brzegów Iranu. Równocześnie próbuje się podsycać wrogość irańczyków w stosunku do Związku Radzieckiego, puszczając w obieg wszelkie insynuacje na temat koncentracji wojsk radzieckich nad północną granicą Iranu.

Gdzie dziś przelewa się największy łożysko krwi, który do prowadził do zagłady tysięcy

patriotów afgańskich, w tym muzułmanów, wybitnych duchownych islamskich? Czy nie to w Waszyngtonie. Nie znajduje się tam ani jednego dobrego słowa pod adresem obecnego kierownictwa afgańskiego, które otworzyło bramy więzień i wypuściło na wolność wiele tysięcy działaczy religijnych, przedstawicieli inteligencji twórczej, robotników i chłopów.

Niezwykle trudno jest jednak Waszyngtonowi skłonić świat muzułmański do uwierzenia w dobre zamiary imperialistów w stosunku do państw muzułmańskich, w bałki o złych zamiarach Związku Radzieckiego co do islamu i krajów muzułmańskich. Dobrze przecież wiadomo, że w ZSRR głęboko szanuje się przekonania religijne i że gwarantuje to konstytucja państwa radzieckiego. Każdy człowiek oceniający obiektywnie wydarzenia na świecie i politykę państw, widzi, że Związek Radziecki jest wiernym przyjacielem Arabów, wiernym przyjacielem wszystkich narodów muzułmańskich — podkreślił A. Gromyko. (PAP)

B. Sadr obejmie urząd prezydenta Iranu

W niedzielę odbyła się w Teheranie pierwsza konferencja prasowa, z Abolhasanem Bani Sadrem, który — jak wskazują dobiegające końca obliczenia głosów oddanych w piątkowych wyborach prezydenckich — został wybrany pierwszym prezydentem Islamskiej Republiki Iranu.

Bani Sadr oświadczył, że „rewolucja irańska obaliła rządy tyranów i wyzwoliła Iran spod obcej dominacji” i że „obecnie naród irański jest zdecydowany bronić swojej niezawisłości i suwerenności”.

Na pytanie dotyczące rozwiązania problemu zakładników amerykańskich, Bani Sadr odpowiedział, że „sprawa ta zależy przede wszystkim od Stanów Zjednoczonych, które muszą najpierw zmienić w sposób zasadniczy swoją politykę wobec Iranu, była to bowiem dotychczas polityka dominacji i panowania”.

„Stany Zjednoczone — powiedział Bani Sadr — muszą wyrzucić z swojej polityki ekspansjonizm”.

Poinformował on, że głównymi problemami, którym poświęci obecnie uwagę, będą: kontrola cen, sprawa rozdziału ziemi dla chłopów oraz wprowadzenie w życie programu likwidacji bezrobocia.

Wyraził nadzieję na pomyślne rozwiązanie problemu kurdyjskiego podkreślając, że musi to nastąpić w ramach jednolitej integralności Iranu i bez użycia siły przez którąkolwiek ze stron. (PAP)

Nie słabnie napięcie w Salwadorze

W Salwadorze utrzymuje się napięta sytuacja. Już trzeci dzień trwa strajk powszechny ogłoszony przez Federację Związków Zawodowych Salwadoru na znak protestu przeciwko krwawej rozprawie policji z demonstrantami w dniu 22 bm. Według wypowiedzi przywódców związkowych, co najmniej 80 procent przedsiębiorstw przemysłowych przerwało pracę. W stolicy San Salwador sparaliżowana jest komunikacja miejska, wiele sklepów jest nieczynnych. W wielu rejonach miasta słychać strzały i eksplozje.

Według niepełnych danych liczba śmiertelnych ofiar tragicznych wydarzeń z 22 bm. wzrosła do 100 osób. (PAP)

Wnuk zabił babcię Aresztowanie podejrzanych o morderstwo w Kole

W jednym z budynków w Kole (województwo konińskie) odkryto 24 stycznia zwłoki 78-letniej rezydentki Kazimierz F. Znalazła je sąsiadka zamordowanej. Oględziny wykazały, że śmierć nastąpiła przed kilkoma dniami. Zgon spowodowany został wielokrotnymi uderzeniami w głowę, a następnie uduszeniem pętlą z rajstop. Panująca w domu nieład — rozrzucone na podłodze zawartości szuflady i szaf, brak gotówki — wskazywały na rabunkowe tło morderstwa, natomiast nakryty stół — iż dokonywał tego osoby znane ofierze. Sprawna akcja organów ścigania pozwoliła na szybkie ustalenie i ujęcie spraw-

Wręczenie medali Galerii Nowej

W Galerii Nowej działającej pod patronatem Teatru Nowego, ZW ZSMP w Poznaniu oraz redakcji „Głosu Wielkopolskiego” odbyło się wręczenie dorocznych medali galerii.

Jury, złożone z twórców, krytyków i działaczy kulturalnych Poznania medale roku 1979 przyznało młodym artystycznie przedstawicielom środowisk twórczych: za osiągnięcia w dziedzinie teatru — aktorowi Michałowi Grudzińskiemu; w dziedzinie literatury — poecie i prozaikowi Tadeuszowi Wyrwie-Krzyżanińskiemu; w dziedzinie muzyki — kompozytorce Lidii Rydlewicz-Zielinskiej; w dziedzinie plastyki

— artyście malarzowi Andrzejowi Tomaszewskiemu i artyście grafikowi Mariuszowi Kozakiewiczowi; w dziedzinie dziennikarstwa — dziennikarzowi Krzysztofowi Lisowi; w dziedzinie animacji życia kulturalnego — dyrektorowi Oświatowego Domu Kultury „Orbita” na poznańskich Winogradach, Alicji Lech oraz animatorowi poczytności kulturalnych wśród studentów i w młodych środowiskach twórczych Grzegorzowi Dziamskiemu.

W czasie wczorajszego spotkania w Galerii Nowej otwarto wystawę rzeźby poznańskiej artystki Janiny Gajskiej. (x)

Opóźnienia w komunikacji

Ciężki sprzęt na wielkopolskich drogach

Do oczyszczania ze śniegu dróg wielkopolskich skierowano ciężki sprzęt. Wczoraj prawie siedmiuset drogowcom mogło ponad 200 pługów, 70 ładowarek i 250 piaskarek. Jak poinformowano w Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Poznaniu, drogi pierwszej kolejności odśnieżania w woj. wództwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim miały czarna i mokra na wierzchniej; jedynie na drogach dalszej kolejności występowała gołoledź pośniegowa. W miejscach szczególnie niebezpiecznych — na wiaduktach, zakrętach, w pobliżu przystanków autobusowych sygnalizacji — nie zabrakło piasku i soli. Nie zwalnia to jednak żadnego kierow-

cę od maksymalnie ostrożnej jazdy.

Śnieg spowodował perturbacje w kursowaniu autobusów PKS. Szczególnie na bocznych trasach wystąpiły opóźnienia. Prawie półgodzinne spóźnienie miały autobusy z Poznania do Duszni, Srody, Sremu i Międzybuzia. Punktualnie natomiast kursowały autobusy na dalekobieżnych liniach — do Zielonej Góry, Łodzi i Kalisza.

Lepiej poradziła sobie z opadami śniegu kolej. Wszystkie szlaki w Wielkopolsce są oczyszczone. Nie zanotowano większych opóźnień w ruchu pociągów. (jog)

Fala terroru ogarnęła Gwatemalę

Fala terroru i przemocy ogarnęła Gwatemalę. Według relacji prasy amerykańskiej, faszystowski reżim gen. F. L. Garci w ciągu ostatnich lat pozbawił życia tysiące chłopów, robotników, postępowych

działaczy politycznych i związkowych. Jak wynika z danych oficjalnych, w latach 1966—1976 w Gwatemali zabiło przynajmniej 30 000 osób. Od maja 1978 r. zginęło co najmniej 2 000 gwatemalczyków.

M. S. Barre prezydentem Somalii

Mohammed Siad Barre został w sobotę wybrany prezydentem Somalii na okres najbliższych sześciu lat. Decyzję tę po wzięli członkowie 177-osobowego parlamentu somalijskiego, wybrani w grudniu ubiegłego roku. (PAP)

Zmarł A. Rzęsa

W sobotę 26 bm. zmarł w Zakopanem w wieku 61 lat Antoni Rzęsa, jeden z najwybitniejszych współczesnych polskich artystów rzeźbiarzy. (PAP)

Afgańskie oświadczenie

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Afganistańskiej Republiki Demokratycznej opublikowało 26 bm. oświadczenie, w którym stwierdza, że tzw. „rozpatrywanie problemu afgańskiego” na sesji konferencji islamskiej rozpoczynającej się 27 bm. w Islamabadzie jest ingerencją w wewnętrzne sprawy Afganistanu i rząd republiki zgłasza w związku z tym protest. Oświadczenie podkreśla, że jeśli na tej konferencji podjęte zostaną decyzje wymierzone przeciwko interesom narodu afgańskiego, Afganistan uzna je za bezprawne i zagrażające solidarności islamskiej. (PAP)



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie zmienne, przełotne opady śniegu. Temperatura minimalna od minus 12 do 14 stopni, maksymalna od minus 4 do minus 6. Wiatry umiarkowane i dość silne, niekiedy porывiste powodujące zawieje i zamiecie śnieżne. Wczoraj o godzinie 20 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu i Koninie — minus 2, w Lesznie — minus 5, w Pile i w Poznaniu — minus 6; ciśnienie 758,7 mm to jest 1010 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

KRONIKA DNIA

WSPÓLPRACA LESZNA Z ŻYTOMIERZEM

Wczoraj podpisano w Lesznie umowę o zacieśnieniu przyjacielskiej współpracy województwa leszczyńskiego z obwodem Żytomierskim na Ukrainie na lata 1980 i 1981. Umowę podpisali: I sekretarz KW PZPR w Lesznie — Stanisław Kulesza i stojący na czele delegacji z Żytomierza przewodniczący Komitetu Wykonawczego Okręgowej Rady Narodowej w Żytomierzu — Wiktor Kremenicki. Przy podpisaniu obecni byli członkowie Sekretariatu KW PZPR w Lesznie oraz wojewoda leszczyński — Stanisław Radosz.

Przewiduje się wzajemne wizyty działaczy partyjnych, związkowych, młodzieżowych obu zaprzyjaźnionych regionów, kontakty przedstawicieli załóg największych zakładów przemysłowych i rolnych Leszczyńskiego i Żytomierszczyzny. Nastąpi też wymiana zespołów sportowych i artystycznych. (tt)

CYBERNETYKA W MEDYCYNIE

Biocybernetyka i inżynieria biomedyczna są przedmiotem rozprawy wczoraj w Poznaniu IV konferencji naukowo-szkoleniowej, zorganizowanej przez zainteresowane tymi problemami Komisję Polskiej Akademii Nauk, towarzystwa naukowe, a także poznańskie uczelnie — Akademię Medyczną i Politechnikę.

Podczas trzydniowych obrad wybitnych specjalistów z całego kraju oraz z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii i Związku Radzieckiego, omawia się wykorzystywanie doświadczeń cybernetyki i informatyki w naukach medycznych, szczególnie zaś w rozpoznawaniu chorób, w zastępowaniu niektórych narządów wewnętrznych sztucznymi odpowiednikami. Naukowcy — lekarze, inżynierowie i matematycy wspólnie zastanawiają się nad możliwościami sterowania procesami fizjologicznymi człowieka, a także nad możliwościami budowania robotów i modeli zautomatyzowanych, przydatnych między innymi w rehabilitacji. (ten)

telefony donoszą...

- W Rawie (Leszczyński) „Skoda” potrąciła rowerzystę, którego z obrażeniami przewieziono do szpitala.
- Na ul. 20-Lecia w Koninie kierujący „Tarpanem” najechał na kobietę pchającą wózek z mlekiem. Ranna kobieta przebywa w szpitalu.
- W Młodaszkach (Poznańskie) nastąpił zbieg szybkiej jazdy

do rowu wpadł samochód osobowy, Rannego pasażera przewieziono do szpitala.

W Gnieźnie w mieszkaniu przy ul. Cierpięci nieostrożnie obchodzenie się z ogniem było przyczyną pożaru. Spłonęło się częściowo wyposażenie jednego z pokoi.

Dwie osoby doznały obrażeń w wypadku drogowym, który zdarzył się na drodze z Miłostowa do Kębowa (Poznańskie). Kierujący „Fiatem” 126p nie opanował pojazdu i uderzył w drzewo.

W Grodzisku Wlkp. w poślizgu wpadła „Syrena” 105 i zderzyła się z jadącą z przeciwnego kierunku „Syreną” 104. W wypadku tym ranne zostały trzy osoby. (jz)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZ ENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porczyk (red. naczelny) Marian Flejsterowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19. 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł). Indeks nr 35028.

Gdzie jest miejsce zakładowego lekarza?

Gdzie jest miejsce lekarza? Z pozoru dziwne to pytanie. Gdzież ma być, jeśli nie w gabinecie przyjęć, w szpitalu przy łóżku chorego lub w sali operacyjnej. To prawda, lecz jest jeszcze jedno miejsce, w którym jego obecność jest niezwykle pożądana — hala produkcyjna. Tak twierdzi w czasie naszej wędrowki po fabryce dr Włodzisław Weiss, szef przychodni zakładowej poznańskiej Wytwórni Wyrobów Tytoniowych. Musi on tam zaglądać, aby otoczyć właściwą opieką medyczną załogę, skutecznie leczyć ludzi i skutecznie zapobiegać chorobom.

Lekarz niejednokrotnie decyduje o tym, kto na jakim stanowisku będzie zatrudniony. Na przykład — ten u kogo stwierdzono skłonności do zapalenia górnych dróg oddechowych nie powinien pracować w atmosferze zapylenia. Lekarz przemysłowej służby zdrowia musi więc znać doskonale specyfikę wszystkich stanowisk pracy — technikę i technologię produkcji, temperatury panujące w danym miejscu, oświetlenie, ewentualne zagrożenia. Musi także wiedzieć czy wykonuje się na tym stanowisku cięższe czy lżejsze prace fizyczne. I jeszcze powinien wiedzieć, co kryje się pod tzw. nomenklaturą zawodu. A więc musi zdawać sobie sprawę, że ślusarz remontowy nie tylko przeprowadza naprawę maszyn, ale także częstokroć dorabia do nich części zamienne, że odbieraczka nie tylko układa papierosy w pojemnikach, lecz również zawieszka napelnione, niezbyt lekkie skrzynki na transportierze.

Bez tej wiedzy nie można decydować, czy człowiek przyjmowany do Wytwórni może pracować na stanowisku, na które kierują go kadry. Ta wiedza jest również potrzebna w momencie podejmowania przez lekarza decyzji o przesunięciu kogoś do pracy lżejszej. Wiedzę tę daje nie tylko sporządzone przez dyrekcję pismna charakterystyka miejsc pracy, ale również osobiste ich poznanie.

Rozumiem już dlaczego dr Weiss jest znawcą techniki, technologii i organizacji produkcji papierosów. A chodząc z nim po fabryce, wierzę już temu, co usłyszałam od przedstawicieli służby bhp — że też czasu spędza w gabinecie lekarskim, co „na produkcji”.

— Trochę może przesadzili — komentuje tę opinię dr Weiss. Ale bywają takie okresy, w których chyba odpowiada ona prawdzie. Na przykład w czasie tworzenia spisu stanowisk chronionych, czyli takich, na jakie można kierować ludzi, których stan zdrowia wymaga przez pewien okres pracy lżejszej. Na stanowiska te kieruje się również niewiasty w ciąży. Znaleźnię takich miejsc pracy w Wytwórni zatrudniającej w większości kobiety było sprawą istotną.

Wędrował zatem dr Weiss wraz ze służbą bhp i kierownikami poszczególnych wydziałów po całej fabryce. Oceniał stanowiska pracy, niejednokrotnie proponował pewne zmiany, które pozwoliłyby kierować na nie pracowników wymagających opieki. Tak więc okazało się, że na stanowisko odbieraczki można postawić kobietę w ciąży, jeśli nie będzie ona zawiązać napelnionych pojemników na transportierze. Oczywiście taka zmiana wymaga nieraz przeorganizowania pracy na tej

czy innej taśmie odbiorczej. A to zależy już od chęci współpracy z lekarzem nadzoru technicznego. Doktor taką dobrą współpracę umiał sobie jednak zapewnić.

Zdawać by się mogło, że po poznaniu przedsięwzięcia, po znalezieniu stanowisk pracy chronionej dr Weiss mógłby się już ograniczyć do działalności ściśle medycznej. Ale nadal czyni on co jakiś czas „wypady” na hale produkcyjne. Po to, by na co dzień, oczyma medyka, spojrzeć na warunki pracy, porozmawiać z ludźmi na tematy bhp, a czasami zaprosić do gabinetu medycznego, tego, który z pominięcia o terminie badań okresowych. Bo i tacy się zdarzają.

„Wypady” te są zaś wielogodzinne i wielodniowe w czasie corocznych, społecznych przeglądów stanowisk pracy. Opinia lekarza o uciążliwościach i zagrożeniach jest dla służby bhp niezmiernie cenna, pomaga w rozwiązywaniu problemów ochrony pracy. Jednocześnie możliwość powołania się na ustalenia lekarza w podejmowanych staraniach o udoskonalenie wentylacji, wycofanie hałaśliwych maszyn itd. jest szczególnie ważkim argumentem. W tym zakresie w poznańskiej Wytwórni Wyrobów Tytoniowych działano już zresztą wiele. Ma ona najlepiej w tej branży zwentylowaną krajalnię tytoniu, a kiedyś zapylenie było tu szczególnie dokuczliwe. Udało się też przenieść niezwykle hałaśliwe urządzenia wydziału produkcji podstawowej do osobnych pomieszczeń. W tych sprawach opinia lekarza bardzo się przydała. Przydaje się także ona wtedy, gdy tłumaczyć trzeba ludziom, że rozwaga i ostrożność jest przy obsłudze maszyn konieczna.

Przypomina o tym robotnikom służba bhp, ale przypomina również dr Weiss. Bardzo często właśnie w gabinecie, niejednokrotnie przy opatrywaniu skażeń spowodowanych lekkomyślnością i nieuwagą, a często po prostu profilaktycznie rozmawia o tym ze swoimi pacjentami.

Od czego zależy zdrowie i samopoczucie człowieka? To moje pytanie powtarza dr Weiss z namysłem i odpowiada, że od bardzo wielu czynników, wśród których jeszcze niedocenianym są... stosunki międzyludzkie. Jeśli ktoś ma szefa, którego się boi, jakieś „zadry” z zespołem, w którym pracuje, to bardzo szybko zaczynają się uaktywniać dolegliwości — „odzywa się” chora wątroba, nie najlepiej funkcjonujące serce, owrzodzony żołądek, wzrasta ciśnienie. Nieraz musi dr Weiss nie tylko zapisywać leki, ale również służyć pacjentom dobrą radą. Albo — „zaprosić się” na rozmowę z jakimś majstrom lub brygadzystą, po to, by wytłumaczyć mu jak z ludźmi postępować należy.

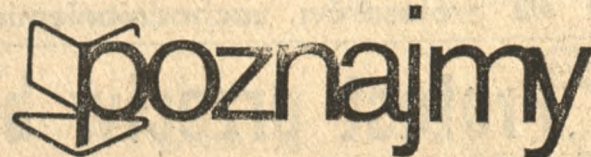
Chciał nie chciał — miejsce lekarza przemysłowego służby zdrowia jest więc przy maszynie.

ZOFIA SZPROKOFF



KAZIMIERZ MATLOKA

pracuje w Fabryce Automatów Tokarskich w Pleszewie (Kaliskie) 20 lat, przeszedł tu wszystkie szczeble zawodowej kariery. Zaczynał jako formierz na Wydzia-



le Odlewni, był też dyspozytorem Wydziału. Od 5 lat pełni funkcję I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR. Dzięki temu, że dobrze zna zakład i załogę może lepiej kierować pracą polityczną, lepiej rozwiązywać, często trudne, zawodowe i czysto ludzkie problemy. Jego dzień pracy zaczyna się od pobytu w hali produkcyjnej, gdzie w przyjacielskiej rozmowie z ludźmi stara się pomóc im w ich kłopotach. Uważa, że w jego pracy tażwa więź z załogą jest najważniejsza. Opieka nad zakładową organizacją ZSMP, opieka z ramienia fabryki

nad pleszewskimi szkołami, praca w Spółdzielni Mieszkaniowej — całość jego społecznej działalności służy również lepszemu poznaniu potrzeb ludzi czy to w sferze wisku pracy czy zamieszkania. Często społecznego działania jest tyle, że niemal nie starcza już czasu na życie osobiste.

Wyrazem zaufania, jakim darzy Kazimierza Matlokę środowisko było wybranie go podczas Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Kaliszu, delegatem na VIII Zjazd partii. (jog)

Fot. — R. Królik

ĆWIERĆ WIEKU Z „GŁOSEM”

70-lecie Kazimierza Przychodzkiego

Dzisiaj mija siedemdziesiąta rocznica pana urodzin — najserdeczniejsze z tej okazji gratulacje od całego zespołu „Głosu Wielkopolskiego”. Ile lat pracował pan w „Głosie”?

— Dwadzieścia pięć. Zaczęło się zresztą — od sportu. Już jako dziecko biegałem. Potem rzucałem oszczepem, grałem w koszykówkę, w hokeja na trawie. I zawsze byłem wierny „Warcie”. „Głos Wielkopolski” organizował kiedyś Małą Olimpiadę — byłem na tych zawodach sędzią lekkoatletycznym. Zabrakło fotoreportera. Miałem aparat, zrobiłem pierwsze zdjęcie dla „Głosu”...

— A kiedy pan zaczął fotografować?

— Gdy miałem 10 lat. Zbudowałem sobie nawet wtedy w domu ciemnię. Bez fotografowania — nie umiałbym żyć... A zresztą — sport nie różni się tak bardzo swą dramaturgią od fotoreportażu prasowego. Są tacy, którzy robią pięćdziesiąt — sto zdjęć, by z nich potem wybrać jedno, najładniejsze. A ja w mgnieniu oka musiałem zawsze zdecydować, czy warto to ujęcie zrobić, czy nie. W „Głosie” jedno zdjęcie musi czasem zastąpić serię fotografii, być całym fotoreportażem.

— Czym jest dla pana fotografia?

— W estetyczny, uczciwy sposób oddaną prawdą o życiu drugiego człowieka. Nie znosiłem

— nigdy pozowania, ono przynosi — fałsz. Do fotografii trzeba mieć taki sam stosunek, jak w ogóle do życia — trzeba być uczciwym. Na łamach często ukazuję się jedno zdjęcie, ale przecież by je zrobić, należy wybrać po temu najlepsze warunki. Wystarczy uważnie patrzeć i wyciągać wnioski.

— W czasie dwudziestopięcioletniej pracy w „Głosie” zdarzały się panu różne ciekawe historie...

— Pamiętam, kiedyś dzienni karz „Głosu” przeprowadzał wywiad z rolnikiem, który mówił o sobie wszystko szczerze, ale na wykonanie przeze mnie zdjęcia się nie zgadzał. Gdy nie rezygnowałem — poszedł mnie psami. Zdjęcie jednak zrobi-

łem... A kiedyś znowu — przyjechała do Poznania ważna osoba. Samolot się spóźnił, był wieczór a następnego dnia wychodził tylko „Głos”. Na lotnisku było ciemno, nie mogłem w czasie oficjalnych powitań tej osoby „uchwycić” dobrze na fotografii. Udało mi się dopiero w hotelu, gdy wszedłem nagle do pokoju. Tyle, że osobistość była akurat — w skarpetkach. Mnie to nie przeszkadzało, potrzebny był mi tylko portret, ujęcie głowy.

— Żołnierz Września 1939 roku, sportowiec „Warty”, fotoreporter „Głosu” w latach 1950 — 1975, artysta-fotografik, który przedstawiał siedemnaście swoich wystaw indywidualnych. A — dzisiaj...?

— Wykonałem około ćwierć miliona zdjęć. Niedawno siedemset z nich, dotyczących kultury, przekazałem Miejskiej Bibliotece Publicznej imienia Edwarda Raczyńskiego. Daję też swoje fotografie do różnych ksiązek. Materiałów archiwalnych mam dużo. Ponadto pracuję w ogródku. Kubię to. A po za tym mnie nikt na ulicy w Poznaniu nie zobaczy bez aparatu. Gdyby przecież coś się zdarzyło przy mnie ciekawego, a nie mógłbym zrobić zdjęcia — nie darowałbym sobie tego.

Rozmawiał

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



Kazimierz Przychodzki, Fot. — M. Bogdanowska

Pod tytułem „Pracy nam dajcie!” Wydawnictwo Poznańskie opublikowało wspomnienia Wielkopolan z lat 1919—1939, dotyczące głównie bezrobocia w Wielkopolsce. Podczas gdy w roku 1921 notowano tu około 38 000 bezrobotnych, to w roku 1937 liczba ta wyniosła około 69 500. Jeżeli uśrednimy, że szacunkowo ponad 65 procent bezrobotnych miało rodziny składające się z czterech osób, jasne jest, iż ponad 200 000 osób w województwie poznańskim poniosło skutki braku pracy. Rodził się więc krzyk: pracy nam dajcie!

Rozlegał się on nie tylko podczas manifestacji na ulicach Poznania, lecz także w pobliskim Gnieźnie. Tamtejsze pismo „Lech” pisało w lutym 1937, iż w grudniu roku poprzedniego „miasto Gnieźnie posiadało na ogólną liczbę 32 000 mieszkańców aż 6 412 bezrobotnych”. Ta tragiczna sytuacja doprowadziła do masowych demonstracji bezrobotnych. Skutkiem tego były aresztowania manifestantów, a bezrobocie trwało nadal.

Dawało ono o sobie znać również na wsi. Oto Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Poznaniu stwierdziło w listopadzie 1938, iż 57 000 mieszkańców wsi województwa poznańskiego poszukiwało pracy.

Kłęsa społeczna, jaką było bezrobocie w latach 1929—1937, mobilizowała wielu ludzi do walki ze źródłem zła, do zwalczania ustroju kapitalistycznego, do wstępowania w szeregi Komunistycznej Partii Polski i Polskiej Partii Socjalistycznej Lewicy. Powstawały komitety bezrobotnych, mnożyły się demonstracje, strajki, wystąpienia. Obejmowały one swym działaniem niemal całą Wielkopolskę.

KSIAŻKA

Wspomnienia bezrobotnych Wielkopolan

Ostatnimi wystąpieniami zrozpaczonych brakiem pracy i środków do życia były wspomniane już wypadki gnieźnieńskie, a także podobne w Poznaniu, Krotoszynie i Lesznie. W Poznaniu doszło do walki z policją, a demonstracja bezrobotnych trwała dwa dni.

O wydarzeniach tych traktują wydane ostatnio wspomnienia bezrobotnych Wielkopolan. Autorami zbioru są głównie robotnicy, którzy brali czynny udział w lewicowym ruchu robotniczym. Jednym z nich jest Kazimierz Utrata, którego fragmenty wspomnień publikujemy poniżej. K. Utrata urodził się 16 lutego 1906 r. w Klonach koło Srodzy. Z zawodu stolarz, był działaczem KPP, więzionym przez władze sanacyjne, a w okresie okupacji hitlerowskiej od roku 1940 był więźniem Fortu VII i obozu koncentracyjnego w Dachau. Po wyzwoleniu wrócił do Poznania, gdzie był działaczem Polskiej Partii Robotniczej, a następnie PZPR. (wos)

PRACY NAM DAJCIE!

(Fragmenty wspomnień)

Mój przyjazd do Poznania nastąpił jesienią 1926 roku. Od 1930 roku w związku z postępującym kryzysem gospodarczym zaczęto samowolnie obniżać zarobki z 1

złotego do 60 groszy za godzinę, oraz przedłużać dzień pracy z 8 do 10 godzin. Tak postępowali wszyscy majstrowie poznańscy, bez względu na umowę zbiorową.

Bezrobocie zaczęło znowu niepokojąco rosnąć. Do naszego warsztatu przychodziło nieraz do 10 bezrobotnych dziennie, oferując swą siłę roboczą nawet za 25 groszy na godzinę. Wpłynęło to bardzo przynębiająco na tych, co mieli jeszcze szcście pracować. Nie wiem czemu, ale nie mogliśmy tym ludziom patrzeć prosto w oczy. Natomiast majstrowie byli w swoim żywiole. Czeladnikom przy każdej nadarzającej się okazji powtarzali: „Jak wam się nie podoba, możecie nie pracować, na wasze miejsce czekają setki innych”. Nie też dziwnego, że w tej sytuacji doszło do strajku stolarzy, który miał miejsce w listopadzie 1930 roku; żądano kredytów na zatrudnienie bezrobotnych czeladników, domagano się osmiodziesiętnego dnia pracy i zagwarantowanych umową zbiorową obowiązujących stawek godzinowych...

Bezrobocie jak niczym nie powstrzymana lawina obejmowało coraz to nowe kręgi ludzi pracy. Oficjalna statystyka podawała od 300 000 do 500 000 bezrobotnych w kraju, co

jednak było nieprawdą. Nieprawdziwe były też oficjalne liczby bezrobotnych w Poznaniu, podawane przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy. Z wieców i zebrani robotniczych dowidywałem się, że aktualny stan bezrobocia w Poznaniu wynosił nie 20 000, lecz około 30 000 ludzi, nie wliczając w to młodzieży, która po opuszczeniu szkół nie była nigdzie rejestrowana.

Nedza pogłębiała się z każdym dniem. Miałem kilku znajomych na Chwaliszewie, których dzieci z braku odzieży w ogóle nie chodziły do szkoły. Inny znajomy z Zawad, będąc od kilku lat bezrobotnym, żywił się z liczną rodziną jedynie zdobywając od rakażka mięsem padłych zwierząt domowych. Byli i tacy bezrobotni, którzy świadomie dopuszczali się przestępstw kryminalnych, aby nakrytyczniej się dnia siebie okres przesiedzieć w więzieniu. Mój przyjaciel S., były kasjer Banku Spółek Rarobkowych, będąc bez pracy ponad rok, wyprzedał z mieszkania wszystko co się dało, aby utrzymać przy życiu siebie, żonę i czworo dzieci. Żona jego i dzieci z braku odzieży również nie opuszczały mieszkania. Raz zostawiłem mu 10 złotych, twierdząc, że otrzymałem je dla niego, z Opieki Społecznej; wie-

działem, że inaczej by ich nie przysłał...

W styczniu 1932 roku oboje z żoną zostaliśmy przyjęci do Komunistycznej Partii Polski. Mnie powierzono funkcję sekretarza komórki w Związku Zawodowym Robotników Budowlanych, a Marii funkcję łączniczki okręgowej i sekretarza komórki kobiecej przy Sekcji Kobiecej PPS...

W latach trzydziestych koncentrowaliśmy uwagę głównie na organizowaniu wśród bezrobotnych różnego rodzaju zebrani, wieców i masówek. Zgromadzenia te, zwoływane przez Komitet Bezrobotnych lub PPS — Lewicę kończyły się najczęściej demonstracjami i pochodami ulicznymi, w czasie których niestety dochodziło do krwawych starć z policją i bojówkami endeckimi.

Na aktywizację bezrobotnych wpłynęły w dużej mierze odezwy, gazety, broszury i inne nielegalne pisma komunistyczne, kolportowane przez członków KPP i KZMP w zakładach pracy, na Bezrobocie oraz w takich ośrodkach, jak: „Wesołe Miasteczko”, Dom Samotnych na Zawadach, forty okalające miasto, Stara Stodoła magistracka w Kobylempolu, ogródki działkowe rozmieszczone na miejscu dzisiejszego Jeziora Maltańskiego, na Chwaliszewie.

KAZIMIERZ UTRATA

*) „Pracy nam dajcie!”. Wspomnienia Wielkopolan z lat 1919—1939. Wybór i opracowanie Edmund Makowski. Wydawnictwo Poznańskie, 1978; s. 432, zł. 70.

List 40 profesorów zachodniemieckich

Protest przeciw bezkarności hitlerowskich sędziów

Czterdziestu przedstawicieli nauki (w ich liczbie profesorowie uniwersytetów: Fischer, Flechthelm, Fabian, Geiss, Kogon, Mommsen) opublikowało ostatnio list otwarty w sprawie nazistowskich sędziów, którzy w czasie II wojny światowej wchodzili w skład tzw. Ludowego Trybunału Sprawiedliwości i Sądów Specjalnych, znanych m. in. ze swej przestępczej działalności w okupowanej Polsce.

W RFN uwolniono ich od wszelkiej odpowiedzialności za ferowane w imieniu III Rzeszy wyroki, których ofiarami — obok antyfaszystów niemieckich — padali zwłaszcza uczestnicy antyhitlerowskiego ruchu oporu i ludność krajów okupowanych. Obecnie sędziowie nazistowscy korzystają z RFN z wysokich emerytur, mimo iż nikt nie ma cienia wątpliwości, że aparat sądowy III Rzeszy — urągający wszelkim pojęciom o sprawiedliwości — służył bez jakichkolwiek skrupułów ludobójczemu reżimowi. „Był przedłużonym ramieniem gestapo” — stwierdzają wspomniani uczeni.

Podpisani pod listem otwar-

tym, skierowanym do resortu prawnego w zachodniemieckim Senacie, uczeni stwierdzają, iż w całej historii prawnictwa Rzeszy nie ma drugiego przykładu tak jawnego naginania prawa do potrzeb reżimu. Sędziowie hitlerowscy wiedzieli, że nawet w wypadku skazywania oskarżonych tylko na kary więzienia w rzeczywistości czekał więźniów nieuchronny los deportowania przez gestapo do obozów koncentracyjnych na stracenie. Niektóre tzw. „łagodne” wyroki Sądów Specjalnych i Ludowego Trybunału Sprawiedliwości służyły jedynie za parawan, za którym realizowany był krwawy program eksterminacji.

Aparat „sprawiedliwości” w III Rzeszy — przypominają autorzy listu — spełnił również swą katowską rolę w czasie rozprawy przeciwko uczestnikom zamachu na Hitlera z 20 lipca 1944 r. w Kętrzynie.

Po wojnie sędziów hitlerowskich zwolniono jako „stróżów porządku” i paragrafów nazistowskich od wszelkiej odpowiedzialności, a wyroki uniewinniające w wytoczonych im w RFN procesach służyły

utwierdzeniu legendy o rzekomej praworządności sądownictwa III Rzeszy.

Ten stan rzeczy spotyka się od dawna z jednoznacznym potępieniem ze strony opinii światowej. Dlatego sygnariusze wspomnianego listu o twartego domagają się przeprowadzenia rewizji wyroku sądów zachodniemieckich i poparcia nowej skargi dr. R. M. Kempnera, oskarżyciela w procesie norymberskim, pośrednio zaś aprobowania wyroków międzynarodowego trybunału w Norymberdze potępiającego zbrodnie ludobójstwa.

W tej ostatniej sprawie autorzy listu opublikowanego m. in. w dzienniku „Frankfurter Rundschau” stwierdzają, iż faszystowski Ludowy Trybunał Sprawiedliwości „staje się plamą na krawędzie historii, zniekształcony w świadomości prawa narodów — niezależnie od potraktowania go w powojennym (zachodnio-) niemieckim sądownictwie. Sprawiedliwość wystawiona jest na utratę zaufania opinii, gdyż rozciąga ochronną moc paragrafów na morderców w togach...”

ANDRZEJ RZECKI

Z sali sądowej

Za pracę źle wykonaną płacić nie należy

Niecodzienna — niestety — to decyzja. Spółdzielnia pozbawiła pracownicę wynagrodzenia, ponieważ montowała detale wykonana nienależycie. Wróciła do niej do poprawki, celem usunięcia usterek. Nie wszystkie usunęła, upierała się, że innych, rzekomych usterek nie będzie poprawiać. Spółdzielnia zdecydowała się wypłacić jej tylko część należności za pracę.

Taki był początek sporu. Komisja rozjemcza obejrzała rezultaty jej pracy, porównała z detalami, które wykonała inni. Pracownicy kontroli stwierdzili jednoznacznie, że kwestionowane detale wymagają dalszych poprawek. Komisja zastosowała więc art. 82 § 1 Kodeksu Pracy: „Za wadliwie wykonanie z winy pracownika produktów lub usług wynagrodzenie nie przysługuje. Jeżeli wskutek wadliwie wykonanej pracy z winy pracownika nastąpiło obniżenie jakości produktu lub usługi — wynagrodzenie ulega odpowiedniemu zmniejszeniu”.

Sprawa przeniosła się na forum Sądu Pracy.

Pracownica spółdzielni uznała bowiem, że powyższe decyzje są wynikiem złośliwości pracodawcy w stosunku do niej.

Sąd nie podzielił takiego poglądu. Uznał, że stanowisko komisji rozjemczej jest prawdziwe. Prawo pracy zobowiązuje bowiem zakład do od mowy wypłaty wynagrodzenia za pracę złej jakości, a gdy

wadami lub usterkami dotknięta jest tylko część wykonanej pracy — do odmowy wypłaty należności za tę właśnie część.

Dwukrotnie zwracano uwagę pracownicy, że z jej winy detale wykonane są źle — mimo to nie poprawiała ich jak należy. Pracowała niedbale, nie dokładała starań, aby to, co wychodzi spod jej ręki było wysokiej jakości. Praca — potwierdzili to świadkowie — nie była trudna. Miała też potrzebne narzędzia, takie jak wszyscy.

Praca źle wykonana musi spotkać się z dezaprobatą społeczną — stwierdził na zakończenie Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Kodeks Pracy dał podstawę prawną represji ekonomicznej wobec tych, którzy nie chcą dobrze pracować. Szkoda tylko, że pracodawcy tak rzadko wykorzystują tę możliwość. Może z obawy, aby komisje rozjemcze i sądy pracy nie wzięły w obronę „skrzywdzonego” pracownika...

Opisane rozstrzygnięcie może być zachętą: jeśli ktoś źle pracuje, a pracodawca może to udowodnić — bez przeszkód może wynagrodzenie zakwestionować. W interesie samego pracownika — on także przecież bywa klientem. I wówczas chce kupować produkt należycie wykonany.

(„Express Wieczorny”)

Surowce, materiały, paliwa

Racjonalizacja gospodarowania pilną koniecznością

Aby wyrównać straty powodowane wzrostem kosztów materiałowych produkcji, każdego roku musieliśmy w ostatnich latach przeznaczać na dodatkowe zaopatrzenie przemysłu w surowce i materiały sumy rzędu 20—30 mld zł, nie otrzymując w zamian dodatkowych efektów. Dlatego też w planie na 1980 r. szczególny nacisk położono na dalszą racjonalizację gospodarki surowcowo-materiałowej i paliwowo-energetycznej. Zgodnie z jego postanowieniami, w tym roku powinniśmy obniżyć koszty materiałowe o 1,3 procent tzn. o około 24 mld zł, z tego w przemyśle o 22 mld zł. Trzeba jednak podkreślić, iż chodzi tu nie tylko o efekty finansowe. W obecnych warunkach ekonomicznych w dzisiejszej sytuacji na światowych rynkach, oszczędna gospodarka surowcami, materiałami i energią staje się podstawową drogą zaspokojenia rosnących potrzeb materiałowych i energetycznych kraju.

Jak oświadczył w wypowiedzi dla PAP minister gospodarki materiałowej Eugeniusz Syz — zmniejszenie w bieżącym roku kosztów materiałowych o około 24 mld zł jest zadaniem trudnym, ale możliwym do wykonania. W tym celu powinniśmy śmiało sięgać do rezerw strukturalnych tkwiących w naszej gospodarce. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na uporządkowanie bazy normatywnej gospodarki materiałowej. W ostatnich latach dwukrotnie dokonano przeglądów norm zużycia materiałów, a ich efektem były znaczne oszczędności materiałowe. Prace te będą nasilone w bieżącym roku.

Jednocześnie opracowuje się nowe normatywy zużycia podstawowych materiałów, paliw i energii dla poszczególnych grup wyrobów i branż. Stanowiąc one podstawę systemu informatycznego, dzięki któremu możliwe będzie opracowywanie wariantowych bilansów zużycia materiałów, paliw i energii w skali całej gospodarki.

W bieżącym roku planuje się również przeprowadzenie kolejnego powszechnego przeglądu zapasów. Konieczność

Klub „Rodło” powstał w Koszalinie

Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne skupiło zamieszkałych w tym regionie krajanów byłych działaczy Związku Polaków w Niemczech i nauczycieli szkół polskich z okresu międzywojennego pracujących w piątej dzielnicy Związku, obejmującej rejon Zachodniej Kaszubszczyzny i Krajny. Członkami powołanego przez KTSK klubu „Rodło” do którego obecnie należy 17 osób, są zasłużeni krzewiście polskości. Wśród nich jest Henryk Jaroński — wieloletni działacz polonijny — wyróżniony Orderem Budowniczego Polskiej Ludowej. Prezesem klubu został zasłużony nauczyciel polonijny — Władysław Brzeziński. (PAP)

Kolejny wielki kontrakt „Elektrimu”

Jak informuje PTH „Elektrim” przedstawiciele tego przedsiębiorstwa podpisali w Moskwie kontrakt na dostawę w bieżącym roku do ZSRR opraw oświetleniowych światłowych i mieszkaniowych o wartości 32 mln zł dewizowych. Przemysłowa produkcja opraw oświetleniowych skoncentrowana w zjednoczeniu Polam ma w Polsce krótką historię. Początek eksportu to rok 1969. „Elektrim” sprzedał wówczas do ZSRR oprawy wartości 17 mln zł dew. Od tego czasu nastąpił szybki wzrost dostaw tego asortymentu na rynek wewnętrzny i eksport.

W polskie oprawy oświetleniowe wyposażone jest m. in. moskiewskie centrum handlowe. Również reprezentacyjny kompleks gmachów Międzynarodowego Banku Handlowego wyposażony zostanie w sprzęt oświetleniowy z Polski. (PAP)

taka wynika z sytuacji jaka powstała w 1979 roku: ubiegłoroczne trudności produkcyjne i zaopatrzeniowe sprawiły, iż w wielu zakładach przemysłowych zapasy (głównie materiałów mniej deficytowych) rosły szybciej niż produkcja. Zwiększyła się również ilość zapasów nieprawidłowych, których właściwe wykorzystanie zagrażałoby występujące w wielu dziedzinach braki materiałów i półwyrobów.

Nowego rodzaju przedsięwzięciem będzie natomiast przegląd tzw. uzysków. Idzie tu przede wszystkim o analizę efektywności stosowanych technologii produkcji i materiałów pod kątem zmniejszenia ilości odpadów. Ma to wielką wagę zwłaszcza w gospodarce metalami.

Racjonalna gospodarka materiałowa powinna zaczynać się już w biurach projektowych i konstrukcyjnych.

Wreszcie czynnikiem szczególnie ważnym dla stabilizacji zaopatrzenia materiałowego, a w konsekwencji i dla racjonalnej gospodarki materiałowej — to asortymentowe wykonanie planu.

W bieżącym roku przygotowuje się wprowadzenie zasady oceny realizacji planu wg stopnia wykonania umów. Pozwoliłoby to przeciwstawić się stosowanym przez niektórych zakładów manipulacjom wskaźnikowym i asortymentowym. Równocześnie opracowywane są nowe systemy rozliczeń finansowych i budżetów, które mobilizować będą do oszczędnej gospodarki surowcami i materiałami oraz paliwami i energią.

Specjaliści z resortu gospodarki materiałowej przygotowują również kompleksowe programy racjonalizacji gospodarowania poszczególnymi grupami surowców i materiałów.

Podane przykłady nie wyczerpują zakresu tych prac w 1980 r. Są one jednak charakterystyczne i szczególnie ważne dla osiągnięcia celów, które stoją przed gospodarką materiałową w roku 1980 i najbliższych latach. (PAP)

sport-sport

Lech ponownie rozgromił Polonię

Rewanżowe spotkanie koszykarzy Lecha i Polonii ponownie zakończyło się wysokim zwycięstwem poznaniaków 121:98 (52:39). Również przebieg meczu był bardzo podobny jak w niedzielę. Zespół gości jedynie przed przerwą próbował nawiązać z lechitami wyrównaną walkę. Nie mógł jednak dorównać poznanikom którzy bardzo uważnie walczyli w obronie (dobra postawa Kosteneckiego pod tablicą), a w ataku mieli takiego asa jak Kijewski, który trafiał z każdej pozycji. Zawodnik ten zdobył aż 50 punktów, co zdarza się w meczach ligowych bardzo rzadko. Już w cztery minuty po przerwie przewaga Lecha sięgnęła 20 punktów i stało się jasne, że zespół gospodarzy tego pojedynku przegrać nie może.

Lech rozegrał dobre spotkanie i odniósł w przekonywającym stylu ważne zwycięstwo. Trzeba jednak powiedzieć, że zespół gości zaprezentował się bardzo słabo. W obronie popełniał wiele prostych błędów; równie miernie spisywał się w ofensywie. Zawodnicy Polonii prawie wcale nie grali szybkimi atakami, nikt z nich nie dysponował celnym rzutem z półdystansu. Oba zespoły dzielą różnicą klasy i doprawdy trudno zrozumieć, że do niedzieli drużyna warszawska miała odniesionych więcej zwycięstw niż Lech.

Słabą postawą Polonii podkreślamy nie dlatego, żeby de-

waluować sukces lechitów, a jedynie po to, by kibice nie myśleli, że Lech znalazł się nagle w rewelacyjnej formie i że teraz rozpocznie gwałtowny marsz w górę tabeli. Lecha czeka jeszcze wiele trudnych spotkań w walce o utrzymanie się w I lidze. Jeżeli jednak lechici w pozostałych meczach grać będą równie zmotywowani, jak przeciwko Polonii, to z pewnością przedłużą swoją ligową egzystencję.

Punkty dla Lecha zdobyli: Kijewski 50, Durejko 25, Kostenecki 15, Treła 12, Maserok i Kiebasiewicz po 8, Błasczak 4, Puciński 2. Dla Polonii: Wypych 28, Bliński 18, Jasiński 15, Goida 11, Różycki, Tafil i Kiersz po 6, Królik 4, Paliszewski i Ziolkowski po 2.

I LIGA MIECZOWA

Lech — Polonia	124:98
Wisła — Start	74:82
Legia — Śląsk	94:79
Wybrzeże — Resovia	87:74
Górniki — Zagłębie	89:66

1. Śląsk	26	48	2484—2239
2. Wybrzeże	26	43	2225—2079
3. Start	26	42	2042—2035
4. Legia	26	40	2301—2323
5. Resovia	26	40	2035—2027
6. Górnik	26	39	2422—2336
7. Zagłębie	26	39	1994—1970
8. Lech	26	34	2328—2422
9. Wisła	26	33	2052—2169
10. Polonia	26	33	2175—2467

Puchar Polski dla Siemianowiczanki

Siemianowiczanka zdobyła Puchar Polski w halowych rozgrywkach hokeja na trawie. Wprawdzie zespoły grupy „A” i grupy „B” spotkały się jeszcze w ostatnich turniejach kwalifikacyjnych, lecz przewaga Siemianowiczanki (po turnieju gr. „A” w Michałkowicach) wynosiła już 9 punktów, a więc nie wyparowała jej już żaden z rywali. Startującą w trzecim turnieju Stella Gniezno zremisowała z AZS AWF Katowice 10:10 (4:3), ale przegrała z Siemianowiczanką 8:10 (1:5) i z Górnikiem Siemianowice 6:11 (3:6) wskutek czego z 3 punktami na koncie zajęła ostatnie miejsce w grupie „A”.

W gr. „B” (turniej w Poznaniu) o miejsce 5—8 zwyciężył Pocztowiec pokonując Piast Cieszyń 9:7 (4:4), Pomorzanka 9:5 (5:3) i Wartę 11:9 (6:1). „Zieloni” wygrali z Pomorzanką 13:11 (7:3) i rozgromili Piast 17:4 (10:2). W tabeli prowadzi Pocztowiec — 16 pkt., przed Wartą — 12, Pomorzanką — 8 i Piastem — 0. (ad)

Okręgowe mistrzostwa młodych szermierzy

W Poznaniu rozegrano mistrzostwa okręgu juniorów w szermierce. Najkonkretniej zaprezentowali się zawodnicy poznańskiej Warty, którzy wywalczyli większość lokat medalowych, w tym trzy tytuły mistrzowskie.

We florecie mężczyzn zwyciężył K. Kucharski przed D. Siadakiem i M. Świechem (wszyscy Warta). We florecie kobiet pierwsze miejsce zajęła R. Bartek (Srem), wyprzedzając I. Wurster (Zagłębie Konin) i A. Przybył (Warta). Walki w szabli przyniosły sukces P. Klórowi (Warta), drugie miejsce zajął Z. Turajski (Zagłębie Konin), a trzecie S. Czosnowski (Warta). Najmłodszy zawodnik — zaledwie 6 — stanął na starcie turnieju szpadowego. Najlepszym okazał się M. Świech (Warta), który wyprzedził swego kolegę klubowego W. Pieczyńskiego i J. Cieślaka (Srem). (wil)

Sokół — Olimpia 14:10

w sparringowym meczu bokserskim

W Ryczywolu, odbył się bardzo interesujący sparring bokserski pomiędzy zespołami Olimpii Poznań i Sokola Piła które przygotowują się do spotkań o mistrzostwo II ligi. Mecz ten wywalał w Ryczywolu i okolicach ogromne zainteresowanie, a 2000 widzów. Był to sprawdzian formy bardzo korzystny dla obu zespołów. Trenerzy mieli okazję do przyjrzenia się kan dydatom do występów w lidze. W zespole Olimpii zabrakło jedynie Ryszarda Mazura i Marcina Guzielaka, a w drużynie Sokola Waldemara Drewicza. Nadto dwaj inni czołowi bokserzy Sokola — Mieczysław Galanty i Wiesław Rosolek nie mieli przeciwników i stoczyli walkę między sobą. Odbyło się w sumie 14 pojedynków, w tym 12 między zawodnikami Sokola i Olimpii.

Kilka walk stało na niezłym poziomie sportowym. Zawodnicy wykazyli dobre przygotowanie techniczne i wytrzymałościowe, gorzej było natomiast z szybkością. Dobre walki stoczy-

li: Stefan Nowak (Olimpia) z Cezarym Syniewiczem (Sokół) w wadze lekkiej — zakończona remisem i Zbyszko Krzyżński (Olimpia) z Tadeuszem Krupa (Sokół) — zwyciężył 2:1 Krupa. Niespodzianką był występ Bogdana Jakubowskiego (Olimpia) i jego porażka z młodym, ambitnie walczącym Kapiasem który lepiej kondycyjnie wytrzymał walkę. W pełni zasłużone było zwycięstwo Zdzisława Nowaka (Olimpia), który celnym ciosem w II rundzie zmusił do poddania Piotra Witta.

Oto komplet walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Sokola): Zander pokonał 2:1 Jankowiaka, Grupa wygrał 2:1 z Zdzisławskim, Grupa pokonał 2:1 rutynowanego Andrzeja Jankowskiego, Syniewicz zremisował z Stefanem Nowakiem, Janusz Behrendt zremisował z Krogulewskim, Pisarski przegrał jednogłośnie na punkty ze Stasiakiem, Witi przegrał w II starciu z Zdzisławem Nowakiem, Kapias pokonał 2:1 Jakubowskiego, Wite przegrał z Lakomym, Selke przegrał 2:1 remis z Kapiasem, Piwnik wygrał z Miłowickim, Ciemiński wygrał w II starciu przez poddanie sekundanta z Srokiem, Nadto Galanty zremisował z Rosolem i Szczepaniak zremisował z Butryńskim (wszyscy Sokół). (wia)

HUMOR I SATYRA



— Przepraszam, ale przy obecnych cenach trzeba regulować rachunek po każdej potrawie.

Do pracowni zatrudnić pa-
nią biegłą i dokładną do
krojenia dodatków, umie-
jącą szyc. Soboty wolne.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 19213g.

**Zatrudnię mechanika sa-
mochodowego.** Knapow-
skiego 22. 18925gpr

Kupno

Wynajem Zachować! Tu
tylko skup najroźniej-
szych ciekawych staroci:
zegar kominkowy, bufe-
towy, zegarek damski,
męski, lampy, figure, sva-
bie, porcelanę, kufel, mo-
nety srebrne, łyżki, kub-
ki, tacierzyki, cukiernice,
szkatułki, najroźniejsze
naczynia. Zgłoszenia oso-
biste, listowne Umińskiego
7a m. 30 (Wilda). 16084g

**Kupię metalowe kolegi-
zabawki firmy Marklin.**
Warszawa 28-48-55. 105-K2

Kupię garaż blaszany.
Tel. 703-10. 19138g

Monety, banknoty stare
kupię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 19138g

Sprzedaję

Taksometr sprzedam. Tel.
528-80. 19050g

**Sprzedam kożuch dam-
ski.** Tel. 704-91. 19135g

Sprzedam fiesz Braun 2000
i Miez 45 CT 1. Tel. 207-825
19130g

Praktica, teleobiektyw
4/300, tel. 33-15-04. 19139g

**Sprzedam sypialnię „czec-
zot”, motocykl WSK, te-
lefon 33-20-84. 19055g**

Opony 1200X18 sprzedam.
Tel. 205-316 po godz. 16.
19044g

**Ciepła, kuchenka z kocio-
łami sprzedam.** Poznań —
Naramowice, Dziewanny 7.
16727g

Samochody

Sprzedam Syrenę 104, te-
lefon 33-20-84. 19056g

Lokale

**Pokój niemeblowany wy-
najmę na rok.** Tel. 753-92.
19121g

Zamienię pokój 16 m² na
mieszkanie samodzielne z
dozorem. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
16573g.

Mieszkanie własnościowe
zamienię na dom z ogro-
dem. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 16091g.

**Zamienię mieszkanie wa-
snościowe dwupokojowe**
na dom jednorodzinny.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 17019g.

Młode, bezdzienne matki
swoje poszukują niemeblo-
wanego pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 16100g.

Nieruchomości

**Dom z ogródkiem, zabu-
dowania gospodarcze w**
Bralinie koło Kepna prze-
dam. Tel. Poznań 675-301.
16535g

**Dom jednorodzinny, pię-
trowy, 2 salki 500 m²**
folia ogrzewana, budy-
nek gospodarczy z gara-
żem (piętrowy). 0,5 ha zie-
mi sprzedam. Inowrocław,
tel. 55-36. 16016g

Kupię działkę budowlaną
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
17020g.

**Poznań — działkę war-
stwowo-budowlaną prze-
dam.** Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 16906g.

**Oddam w dzierżawę ogrze-
wany tunel z budynkiem.**
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 16776g.

**Wschowa! Płynie sprze-
dam samodzielne miesz-
kanie — połowa domu,**
piętro, możliwość zamiesz-
kania trzech rodzin, o-
gród, budynek gospodar-
czy, tel. 25-19, ul. Sawic-
kiej 24. Ogłądać niedziele.
15934g

Dom w centrum Leszna,
po kupnie wolne mieszka-
nie i pomieszczenie war-
stwowo sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 15986g.

**Wagrowiec — domek jed-
norodzinny kupię.** Wiado-
mość: Walenty Książkiewicz,
Bartodziejska 21 Wa-
growiec. 16391g

**Sprzedam dom jedoro-
dzinny w Rostarkowie ko-
ło Wolsztyna, tel. Poznań
66-52-72 godz. 16-21 lub
Kolsko. tel. 23. 16546g**

**Szklarnie 1900 m² z po-
mieszczeniem mieszkal-
nym sprzedam.** Leszno,
tel. 24-39 (wieczorem).
16071g

**Sprzedam pół domu bliź-
niaczego w Czerwonaku.**
Stan surowy. Wiadomość:
Poznań, Miodawska 45.
16095g

Działkę 3500 m² sprzedam.
Zakrzewo, ul. Długa 54,
62-069 Palesie. 16633g

UNIEWAŻNIA SIĘ
zagubiona
PIECZĄTKA
Zjednoczone
Zakłady
Elektrochemiczne
„CENTRA”
Poznańskie Zakłady
Elektrochemiczne
Zakład Wodociągów
Magazyn
Zaopatrzenia Nr 2
61-362 Poznań,
ul. Forteczna 12/14
telefon 710-11
287-K1

**Sprzedam wille do wy-
kończenia (2 mieszkania).**
Ostrów, ul. Batorego 49.
Wiadomość: Ostrów, ul.
Radłowska 17, Frydrysiak.
19139g

Mieszkanie własnościowe
M-2 kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
16669g.

**0,5 ha ziemi, blisko Poz-
nań sprzedam.** Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 16726g.

**Parkiety bezpyłowo ev-
klinuje, lakieruje Zakład**
Usługowy, Zygmunt Koe-
nig, tel. 647-79. 16793g

**Układanie parkietu, mo-
zaiki, bezpyłowe cyklo-
wanie, Jacek Stasiński,**
tel. 67-13-74. 17205g

pracownicy poszukiwani

**ZAKŁAD ROBÓT WIERTNICZYCH W PO-
ZNANIU KOMBINATU GEOLOGICZNEGO**
„ZACHÓD” — pilnie zatrudni na stanowiska:
— **SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH**
emerytów lub rencistów,
w niepełnym wymiarze czasu pracy.
Bliższych informacji udzieli: Dział Kad-
w w Poznaniu, ul. Wilczak 45/47 — tel. 580-71.
283-K1

Rożne

**Cyklinowanie, lakierowa-
nie parkietów.** Tel. 623-37,
Monluk. 16650g

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci
najukochańszej, jedynej nieodżałowanej córki,
siostry, bratowej, szwagierki i cioci, sp.

KRYSTYNY RAPIOR
zmarłej dnia 24 stycznia 1980 roku.

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz.
14, na cmentarzu naramowickim.

Pogrzeb w nieutulonym smutku

RODZINA

ul. Karbowska 12. 19285g

Dnia 25 stycznia 1980 roku zmarł nasz długo-
letni i zasłużony pracownik

inż. EUGENIUSZ MŁOCHOWSKI
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Zło-
tym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem za
Zasługi dla Obronności Kraju, Krzyżem Kawal-
erskim Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym tracimy cenionego kolegę oraz
wychowawcę młodej kadry inżyniersko-techni-
cznej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 stycznia 1980 r.
o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzina Zmarłego wyraża serdecznego współ-
czucia składając:

Dyrekcja, KZ PZPR, Rada Zakładowa
oraz pracownicy
Przedsiębiorstwa Projektowania i Realizacji
Inwestycji Przemysłu Maszyn Rolniczych
„Agromet — Projekt” w Poznaniu, ul. Bystra 7.
205-K3

Dnia 26 stycznia 1980 roku zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach nasz kochany mąż, ta-
tus, teść i dziadek, przeżywszy lat 67

WŁADYSŁAW ŁAGANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz.
13, na cmentarzu przy kościele św. Marcina w
Swarzędzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

19286g

Dnia 27 stycznia 1980 roku zmarła opatrzona
Sakramentami św. przeżywszy lat 79

MARTA SOBKOVIK
z domu Szwaika
emeryt PKP.

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz.
12, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

siostrzenica z dziećmi

19287g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
24 stycznia 1980 roku zmarł nagle przewodniczą-
cy Komitetu Obwodowego nr 3 Poznań — Wil-
da

MARIAN LIBERA
długoletni ofiarny społecznik.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 29 bm.
o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

Komitet i administratorzy.

19230g

Dnia 23 stycznia 1980 roku zmarł nieodżałowa-
ny kolega

STANISŁAW TOMAS

emerytowany nauczyciel długoletni działacz
ZNP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orde-
ru Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edu-
kacji Narodowej, Złotą Odznaką ZNP i innymi.

Z żalem żegnają Zmarłego

ZNP, Rada Zakładowa
Poznań, Ognisko ZNP 33. 19234g

Dnia 23 stycznia 1980 roku odszedł od nas na
zawsze nieodżałowany kolega

STANISŁAW TOMAS
aktywny członek Zarządu Ogniska 33 oraz Wo-
jewódzkiego Zespołu Emerytów ZNP Poznań.

Z głębokim żalem żegnają Zmarłego

koleżanki i koledzy

19086g

Dnia 24 stycznia 1980 roku odeszła na zaw-
sze przeżywszy lat 70 nasza kochana i dro-
ga mama, teściowa, babcia, prababcia, siostra,
bratowa, kuzynka i ciocia, sp.

IRENA SZWEDYK
z domu Lewandowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 29 bm.
o godz. 11 na Młostowie (Główna).

O czym z głębokim żalem zawiadamiamy

RODZINA

ul. Wawrzynia 22 m. 7
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 19243

Dnia 25 stycznia 1980 roku zmarł nagle prze-
żywszy 74 lata nasz najdroższy mąż, uko-
chany ojciec i dziadek, sp.

BOGDAN MIĄDOWICZ

były żołnierz kampanii wrześniowej, członek
ruchu oporu, więzień obozów koncentracyjnych,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Me-
dałem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grun-
waldzką, Odznaką za Zasługi w Rozwoju Woje-
wództwa Poznańskiego, Odznaką Honorową m.
Poznania, Złotą Odznaką Zasłużonego Dział-
acza Związku Zawodowego Metalowców.

Odszedł od nas człowiek wyjątkowej dobroci
i wielkiego charakteru.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, synowie, synowe, wnuki
i rodzina

19239g

Dnia 26 stycznia 1980 roku odeszła od nas na
zawsze połączona z Bogiem ukochana żona,
matka, siostra, teściowa, szwagierka, babcia
i ciocia

JADWIGA OLIŃSKA
z domu Dawidzińska

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz.
14, w Borku Wlkp.

Z głębokim żalem zawiadamia

mąż z dziećmi

19286g

Dnia 25 stycznia 1980 roku zmarł opatrzony
Sakramentami św. mój ukochany i najtrościw-
szy mąż, zięć, szwagier i wujek, sp.

JAN ROBIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 29 bm.
o godz. 16.30 na cmentarzu parafialnym w Sza-
motulach.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Krakowska 32 m. 4. 19277g

Dnia 24 stycznia 1980 roku zmarła po kró-
tkich cierpieniach opatrzona Sakramentami
św. przeżywszy lat 73, nasza najukochańsza sio-
stra i ciocia, sp.

LEOKADIA GALANTOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim w Po-
znaniu.

W głębokim smutku i żalu pogrążone

siostrzenice z rodziną

Gniezno, ul. Chocińskiego 25 m. 1. 19229g

Dnia 27 stycznia 1980 roku zmarł nagle na-
maszczony Olejami św. nasz ukochany mąż,
ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy
lat 78

JÓZEF JENDRYCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz.
14.30 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Dobrzyckiego 23. 19473g

Dnia 26 stycznia 1980 roku zmarła nagle na-
sz kochana matka, teściowa, babcia i siostra,
przeżywszy lat 73, sp.

ANNA BULHAK
z domu Filipowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 29 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu w Wolsztynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Zielona Góra, Poznań. 19253g

Dnia 25 stycznia 1980 roku zmarł opatrzony
Sakramentami św. mój ojciec, teść, dziadek,
brat, wujek, sp.

BOLESŁAW WALLHEIM

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz.
11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiłony

syn z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 19246

Dnia 26 stycznia 1980 roku po długich i cięż-
kich cierpieniach zmarł namaszczony Oleja-
mi św. mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec,
teść, dziadek, brat, zięć i szwagier, sp.

JAN WIECZOREK
rencista PKP.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 bm.
o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Sosnowa 1c m. 2. 19292g

Dnia 24 stycznia 1980 roku zmarł nagle w
77 roku życia mój najukochańszy mąż, nasz
szwagier i wujek, sp.

MARIAN LIBERA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 29 bm.
o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim. Msza
św. pogrzebowa odbędzie się dnia 31 bm.
o godz. 8.30 w kościele przy Rynku Włdeckim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 90 m. 1. 19241g

Dnia 26 stycznia 1980 roku zmarł w Bogu
nasz ukochany mąż, teść, dziadek, brat,
szwagier i wujek, przeżywszy lat 68, sp.

IGNACY NIEMIR

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz.
15, na cmentarzu komunalnym w Poleczynie
Zdroju.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poleczyn Zdrój, Demokracji 10 m. 24. 19242g

Dnia 28 stycznia 1980 roku zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św. mój kochany mąż, najtrościwszy
ojciec, zięć i dziadek, przeżywszy lat 56, sp.

KAZIMIERZ KATERLAK

Msza św. odprawiona zostanie we wtorek
29 bm. o godz. 13 w kościele parafialnym w
Smochowicach po czym pogrzeb o godz. 14 na
cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Dąbrowskiego 505. 19240g

Dnia 25 stycznia 1980 roku odszedł od nas
po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy
lat 60 najdroższy mąż, ojciec, brat, teść i d-
ziadek

inż. EUGENIUSZ MŁOCHOWSKI
członek ZBoWiD, odznaczony Złotym i Srebr-
nym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.

Msza św. odprawiona zostanie we wtorek 29 bm.
o godz. 9 w kościele św. Trójcy na Dębku,
po czym pogrzeb o godz. 11.30 na cmentarzu gó-
rczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Cieszkowska 1 m. 4
Autobus sprzed domu żałoby o godz. 10.30
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 19232g

Dnia 25 stycznia 1980 roku zmarła śmiercią
tragiczną, opatrzona Sakramentami św. na-
sza ukochana i nigdy niezapomniana córka, sio-
stra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 41

CZESŁAWA HINC
z domu Mułaniak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 29 bm.
o godz. 13 na cmentarzu parafialnym w Rega-
linku.

W głębokim smutku pogrążeni

rodzice i bracia z rodzinami

19237g

Dnia 26 stycznia 1980 roku zmarł nagle prze-
żywszy lat 56 mój drogi mąż, kochany syn,
brat, szwagier i wujek, sp.

BOLESŁAW GŁOWACKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz.
12, na cmentarzu na Młostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Kasimierza Wielkiego 9 m. 1

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 19234g

Dnia 27 stycznia 1980 roku zmarł opatrzony
Sakramentami św. przeżywszy lat 70, nasz
ukochany brat, szwagier i wujek, sp.

ks. ALEKSANDER ROZMIAREK

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
30 bm. o godz. 14 w kościele kolegijskim w
Środzie Wlkp., po czym pogrzeb na miejscow-
ym cmentarzu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Środa Wlkp., Maciejakowskiego 1d. 19277g

Dnia 26 stycznia 1980 roku zmarł nagle w 52
roku życia nasz ukochany mąż, ojciec i d-
ziadek

STANISŁAW OKUPIAK

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w śro-
dę 30 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym
w Sławiu

W smutku pogrążeni

żona, córka, siostra i wnuki

ul. Skibowa 56. 19334g

Dnia 26 stycznia 1980 roku odeszła od nas
na zawsze nasza najukochańsza siostra,
szwagierka i ciocia, sp.

JOANNA BALCEREK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Marcinkowskiego 11 m. 29. 19273g

Dnia 24 stycznia 1980 roku zmarł mój naj-
droższy mąż, nasz ukochany mąż, syn, teść,
brat, szwagier

ZENON STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 bm.
o godz. 16.50 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeb w smutku

żona, synowie i synowa

ul. Ratajczaka 26 m. 29. 19245g

Dnia 26 stycznia 1980 roku zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy
mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63,
sp.

JÓZEF NOWAK
emeryt Pozn. Zakł. Rem. Maszyn
Poligraficznych „Grafmasz”.

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz.
15, na cmentarzu na Starolecie.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Gromadzka 21. 19246g

W niedzielę 27 stycznia 1980 roku zmarł w
Panu w 70 roku życia i 46 kapłaństwa b.
proboszcz w Nietrzanowie i Niepruszewie

ks. ALEKSANDER ROZMIAREK

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w
środe 30 bm. o godz. 14 w Kolegiacie w Środzie
Wlkp., następnie pogrzeb na miejscowym
cmentarzu.

O pamięć i modlitwę w imieniu Kościoła kon-
dakonalnych

prośb

Dziękuję dekanatu średzkiego
19252g

Dnia 27 stycznia 1980 roku po długiej i cięż-
kiej chorobie zakończył swoje pracowite ży-
cie mój drogi mąż, kochany ojciec, teść i d-
ziadek

FELIKS MAŃKA

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz.
12.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrzeb w smutku

RODZINA

ul. Palacza 9 m. 6. 19290g

Dnia 27 stycznia 1980 roku odszedł od nas
na zawsze opatrzony Sakramentami św. nasz
ukochany ojciec, brat, szwagier, wujek, teść,
dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 74, sp.

JÓZEF SŁAWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz.
14, na cmentarzu w Skórzewie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Zakrzewo, ul. Długa 57. 19232g

Dnia 27 stycznia 1980 roku zmarł nagle w 52
roku życia nasz ukochany mąż, ojciec i d-
ziadek

STANISŁAW BIELUSZKO

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz.
14, na cmentarzu górczyńskim.

Pogrzeb w smutku

żona z rodziną

ul. Palacza 12 m. 12. 19281g

Dnia 25 stycznia 1980 roku, zmarł nagle opa-
trzony Sakramentami św. nasz najdroższy
ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy
lat 91

ANTONI PAWLACZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 bm.
o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu o godz. 6.30
ul. Jeżycka 35. 19245g

